

Polityczne manewry Białorusi na tle konfliktu ukraińsko-rosyjskiego

Tomasz Bakunowicz

Władze białoruskie starają się prowadzić politykę balansowania między stronami konfliktu ukraińsko-rosyjskiego. W wyniku rosyjskich nacisków prezydent Alaksandr Łukaszenka przyznał, iż Krym *de facto* jest częścią Rosji i zapewnił o niezmienniej lojalności w stosunku do Rosji. Białoruś zagłosowała również przeciw rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ popierającej integralność terytorialną Ukrainy. Łukaszenka zgodził się także na obecność dodatkowych rosyjskich samolotów wojskowych na terytorium Białorusi. Jednocześnie ze względów ekonomicznych i politycznych Białoruś stara się utrzymać dobre relacje z Kijowem. Wskazuje na to szereg wypowiedzi władz białoruskich zapewniających o wspieraniu mimo wszystko jedności terytorialnej Ukrainy, krytyka projektów jej federalizacji i gotowość do współpracy z nowymi władzami. W ten porządek wpisuje się utrzymane w przyjaznej atmosferze spotkanie 29 marca Alaksandra Łukaszenki z p.o. prezydentem Ukrainy Ołeksandrem Turczynowem.

Komentarz

- Polityka Mińska świadczy o próbach odnalezienia się w nowej sytuacji geopolitycznej w regionie. W początkowej fazie kryzysu na Ukrainie Łukaszenka przyjął taktykę wyczekiwania, licząc jednocześnie, że na tle brutalizacji działań władz ukraińskich wobec Majdanu jego wizerunek ulegnie poprawie. Przejawem takich założeń były wysyłane przez Mińsk sygnały o gotowości rozmrożenia stosunków z Zachodem. Zamierzenia te zostały przekreślone wraz ze zmianą władzy w Kijowie i dalszym zaostrzeniem sytuacji związanym z agresywną polityką Rosji wobec Ukrainy. Wzrost rosyjskich nacisków na Mińsk, wobec dużego stopnia zależności politycznej i ekonomicznej od Moskwy i złej sytuacji gospodarczej Białorusi, zmusił władze w Mińsku do zademonstrowania lojalności i wykonania znaczących gestów poparcia dla Rosji. Postawa Białorusi wobec kryzysu ukraińskiego potwierdziła, iż mimo podejmowanych prób Mińsk ma bardzo ograniczone możliwości prowadzenia niezależnej i skutecznej polityki międzynarodowej.
- Białoruś w dalszym ciągu będzie się starała utrzymać przyjazne relacje z Ukrainą przede wszystkim z przyczyn ekonomicznych. Kijów był w ubiegłym roku drugim po Rosji partnerem handlowym Białorusi. Bilans wzajemnego handlu wyniósł 6,25 mld USD, w tym – co ważne – w sytuacji białoruskich niedoborów walutowych, cechowało go dodatnie saldo wymiany (2,15 mld USD). Istotna była też struktura białoruskiego eksportu, w

którym główne pozycje zajmowały produkty naftowe (prawie 70% całości), nawozy mineralne oraz wyroby białoruskiego przemysłu maszynowego, z których zbytem Mińsk ma coraz większe problemy. Dobre stosunki z Kijowem umożliwiają przynajmniej częściowe osłabienie zależności gospodarczej od Rosji.

- Skutkiem wydarzeń na Majdanie będzie dążenie Mińska do dalszego wzmacniania kontroli wewnętrznej i nacisków na białoruskie środowiska prodemokratyczne w celu niedopuszczenia do jakichkolwiek protestów społecznych, zwłaszcza w kontekście przyszłorocznych wyborów prezydenckich.